

Rozdział 5

Działalność Białoruskiej Komisji Wojskowej w latach 1919-1921

Niejasne intencje Józefa Piłsudskiego w stosunku do Białorusi, brak uznania ze strony polskiej dla rządu BRL Antoniego Łuckiewicza i reformowanie pułku grodzieńskiego nie zniechęciły części działaczy białoruskich do współpracy z Polską.

W dniach 7-8 czerwca 1919 r. odbył się w Wilnie Białoruski Zjazd Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny pod przewodnictwem Pawła Aleksiuka. Na zjeździe tym doszło do zażartej walki między stronnictwem prolitewskim a propolskim, zakończonej jednak kompromisem. Zjazd potwierdził, co prawda, wolę tworzenia niepodległej Białorusi w związku państwowym z Litwą, lecz nie zamknął przez to drogi do współpracy z Polską na tych samych federacyjnych zasadach. Wybrana przez Zjazd Białoruska Centralna Rada Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny (BCRWiG) pod przewodnictwem Klaudiusza Duż-Duszewskiego uznała Wojsko Polskie za przyjacielskie, dzięki któremu część Białorusi została uwolniona od bolszewickiej przemocy, oraz postanowiła zwrócić się do J. Piłsudskiego z prośbą o pomoc w organizacji narodowego wojska białoruskiego¹.

14 czerwca powstała Białoruska Organizacja Wojskowa (BOW), której celem było utworzenie białoruskiego wojska².

20 czerwca delegaci BCRWiG Jan Łuckiewicz, K. Duż-Duszewski i P. Aleksiuś zostali przyjęci przez J. Piłsudskiego. Podczas rozmowy wyrazili pragnienie zachowania integralności ziem białoruskich w łączności z Rzeczpospolitą³. Równocześnie w Paryżu doszło do rozmów Antoniego Łuckiewicza z premierem I. Paderewskim, zwolennikiem idei federacyjnej. Przygotowano nawet projekt umowy między rządami RP i BRL, datowany na 1 lipca 1919 r., przewidujący utworzenie niepodległego państwa białoruskiego w związku z Polską. Oba państwa

¹ W. Sukiennicki, op. cit., s. 105-106.

² K. Gomółka, *Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych (1917-1920)* (dalej: *Geneza...*), „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, T. 34: 1991, s. 186.

³ J. Cisek, *Białoruskie oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza w polityce J. Piłsudskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej (marzec-grudzień 1920 r.)*, mnpś, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 102.

miały prowadzić wspólną politykę zagraniczną i mieć wspólne dowództwo sił zbrojnych. Umowa uzupełniająca zobowiązywała Polskę do pomocy w wyzwoleniu ziem białoruskich oraz utworzenia i zaopatrzenia jednostek białoruskich podległych polskiemu dowództwu⁴. Projektu tego nie poparły ani polskie sfery rządowe, ani Francja, w związku z czym został odłożony ad acta.

Tymczasem w kraju władze polskie próbowały uporządkować sprawy BOW i białoruskich oddziałów partyzanckich, utworzonych w celu walki z bolszewikami.

W czasie polskiej ofensywy na Białorusi, na tyłach wojsk sowieckich wybuchły powstania chłopskie w okolicach Homla, Rzeczycy, Rohaczewa, Borysowa, Orszy, Połocka, Dżisny, Słucka, Nieświeża i innych miejscowości. Na czele niektórych z tych powstań stali białoruscy wojskowi.

Na Braśławszczyźnie przeciwbolszewickie wystąpienie zbrojne zorganizowali białoruscy działacze — kpt. Bondar-Naruszewicz i unteroficer Piotr Hirdziuk⁵.

Pod Borysowem powstanie na terenie trzech gmin: chołopienickiej, krasnołuckiej i zaczyścieńskiej zorganizował kpt. Łukasz Siemienik. Wyparty przez bolszewicką ekspedycję karną, kpt. Siemienik schronił się ze swoim oddziałem w lasach. Kiedy wojska polskie podeszły pod Borysów, porozumiał się z ich dowództwem i wyprowadził swój oddział wraz z polskim 3 pułkiem ułanów na tyły bolszewików, co przyspieszyło opuszczenie przez nich Borysowa. Oddział kpt. Siemienika pozostał potem na froncie do listopada 1919 r.⁶

Na stronę Polaków przeszedł z bronią w rękę znany działacz białoruski kpt. Wiaczesław Adamowicz (starszy), dowodzący bolszewickim Pułkiem Połockim⁷.

Wiadomo także o istnieniu oddziału partyzanckiego płk. A. Jansona i oddziału konnego J. Siemaszki⁸.

Dowódcy białoruskich oddziałów partyzanckich szukali kontaktu z nadrzędnymi organizacjami białoruskimi i polskim dowództwem. Niestety, w łonie BOW szybko doszło do nieporozumień, zwłaszcza między płk. A. Jansonem i M. Rozensztajnem⁹. Skład BOW był zresztą bardzo różnorodny. Jak wspominał jeden z jej członków, F. Kuszel: „Byli tu osobnicy mocno posunięci w latach, w rosyjskich wojskowych

⁴ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 75-76.

⁵ „Biełaruskaje Życio”, Nr 3: 1920, s. 3.

⁶ Ibidem, s. 3.

⁷ N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy i inšyja. Da historyi sialanskich partyj Biełarusi* (dalej: *Zialonadubcy...*), „Litaratura i Mastactva”, Nr 50: 1994, s. 15.

⁸ J. Cisek, op. cit., s. 101; K. Gomółka, *Geneza...*, s. 186.

⁹ Ibidem, s. 186.

mundurach bez naramienników, byli też zupełnie młodzi, którzy wyglądali na uczniów szkół kadeckich, byli również zwyczajni, „cywilni” ludzie, widocznie kandydaci na wojskowych. Do moich uszu dolatywał najczystszy język rosyjski, ludzie co chwila tytułowali się „gospodin pułkownik”, „gospodin kapitan” itp.”¹⁰

Polskie dowództwo (kontakty z BOW utrzymywali mjr Tadeusz Kasprzycki, kpt. Walery Sławek i por. J. Bobrowski) początkowo przychylnie nastawione do BOW, w lipcu nie wiedziało już, co z nią zrobić¹¹. Jednak dzięki staraniom P. Aleksyuka, który stanął na czele BOW, organizację zalegalizowano, a jej członkom zaczęto wypłacać żołd¹².

J. Piłsudski zgadzał się na istnienie białoruskich oddziałów, a jako ich dowódcę widziałby najchętniej płk. Korczyca. Jego zdaniem białoruski „oddział powinien być dobrze poprządkany Polakami, aby nie miał charakteru rosyjskiego. Dowódca powinien robić dobrze Białorusina”¹³.

12 lipca BOW zwróciła się z deklaracją do BCRWiG w sprawie białoruskiego wojska¹⁴. W łonie BCRWiG toczyła się nadal walka między stronnictwem prolitewskim a propolskim, w wyniku której z przewodnictwa Rady ustąpił K. Duż-Duszewski. Jego miejsce zajął nastawiony pro-polsko Bronisław Taraszkiewicz.

28 lipca J. Piłsudski przyjął delegację BCRWiG w składzie: B. Taraszkiewicz, P. Aleksyuk, M. Kochanowicz i M. Kuszniw. Delegacja złożyła na ręce Piłsudskiego deklarację, w której zwróciła się do Naczelnika Państwa Polskiego z prośbą o poparcie tworzenia białoruskiej siły zbrojnej. Deklaracja przewidywała powołanie Białoruskiej Komisji Wojskowej przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego (NDWP). BKW powinna mieć swoich przedstawicieli także w innych instytucjach, związanych z tworzeniem białoruskiego wojska. Dowódcę tego wojska i oficerów mianować miało NDWP ze specjalnej listy, przedstawionej przez BKW, lub bezpośrednio, lecz za jej zgodą. Komisja miała zajmować się również narodowym wychowaniem wojska i organizacją społecznej pomocy dla białoruskich żołnierzy. Miała też ustalić wzory umundurowania i, wraz z polskimi specjalistami, regulaminy służb. BCRWiG zastrzegła użycie białoruskiego wojska tylko na terytorium Białorusi¹⁵.

J. Piłsudski obiecał delegacji BCRWiG pomoc w organizacji białoruskiej siły zbrojnej.

¹⁰ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 6: 1941.

¹¹ K. Gomółka, *Geneza...*, s. 186.

¹² K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 6: 1941.

¹³ K. Gomółka, *Geneza...*, s. 186.

¹⁴ „Białoruskaje Życie”, Nr 6: 1919, s. 3.

¹⁵ „Białoruskaje Życie”, Nr 9: 1919, s. 1-2.

2 sierpnia BCRWiG, nie czekając na oficjalną zgodę władz polskich, wybrała Białoruską Komisję Wojskową (BKW) w składzie: P. Aleksyuk, Jan Stankiewicz, Aleksander Gołowiński, Franciszek Kuszel, Bondar-Naruszewicz oraz, jako kandydat, Lew Zubiec. Przewodniczący BCRWiG B. Taraszkiewicz zatrzymał się w Warszawie, by zająć się losem białoruskich wojskowych, którzy znaleźli się tam z różnych przyczyn, i wciągnąć ich do pracy nad organizacją białoruskiego wojska¹⁶.

Jedynym bezpośrednim przejawem obiecaną przez J. Piłsudskiego pomocy w organizacji białoruskiej siły zbrojnej było zjawienie się w BKW kpt. J. Bobrowskiego, oddelegowanego przez Naczelne Dowództwo w celu technicznego opracowania projektu organizacji białoruskiego wojska. Wynikiem wspólnej pracy był projekt utworzenia białoruskiej dywizji piechoty wraz z jednostkami uzupełniającymi: pułkiem artylerii, szwadronem kawalerii i kompanią saperów. Razem miało to być 20 000 ludzi¹⁷. 14 sierpnia BCRWiG ponownie zwróciła się do J. Piłsudskiego z prośbą o powołanie białoruskiego wojska, lecz nie otrzymała odpowiedzi¹⁸.

Wilno w tym czasie traciło już znaczenie jako główny ośrodek białoruskiego życia politycznego, gdyż 8 sierpnia 1919 r. polskie wojska zajęły Mińsk. 10 sierpnia powstała tutaj reprezentacja organizacji białoruskich, Tymczasowy Białoruski Komitet Narodowy (TBKN). W jego skład wchodził działacze, którzy wcześniej pozostali w Mińsku, by podjąć współpracę z władzami sowieckimi, m.in. Józef Losik, Szymon Rak-Michajłowski, Wacław Iwanowski, lewicowi działacze, tacy jak Wsiewołod Ignatowski i Mikołaj Paszkowicz, oraz przedstawiciele Zjednoczenia Chrześcijańsko-Demokratycznego (ZChD) z ks. Fabianem Abrentowiczem na czele. Przewodniczącym TBKN został Aleksander Pruszyński, który w ostatnim okresie władzy sowieckiej w Mińsku ukrywał się na prowincji, zaś wiceprzewodniczącym W. Ignatowski.

TBKN nie odrzucał idei federacji z Polską, lecz domagał się wcześniejszego uznania przez Polskę niepodległości BRL. Do Mińska zaczęli zjeżdżać coraz liczniejsi działacze BRL, m.in. Arkadiusz Smolicz, Kuźma Tereszczenko, Teodor Wernikowski, Józef Mamońko, Mikołaj Szyło.

1 września przybył do Warszawy premier rządu BRL A. Łuckiewicz. Chociaż do Warszawy zaprosił go premier I. Paderewski, termin wizyty nie był uzgodniony i Paderewski w tym samym czasie wyjechał do

¹⁶ Ibidem, s. 6.

¹⁷ F. Kuśal, *Polskaja palityka na Bielarusi u časie Polska-balšavickaj vajny 1919-1920 h. (Da 41-ch uhodkau Stuckaha paustańnia)* (dalej: *Polskaja...*), „Baćkau-ščyna”, Nr 40: 1961.

¹⁸ K. Gomółka, *Geneza...*, s. 187.

Paryża. Podczas gdy A. Łuckiewicz szukał w Warszawie kontaktu z władzami polskimi, J. Piłsudski wyjechał do Mińska.

19 września J. Piłsudski przybył do Mińska entuzjastycznie witany nie tylko przez miejscowych Polaków, lecz także Białorusinów. J. Piłsudski odwiedził kilka białoruskich instytucji kulturalno-oświatowych i wysłuchał koncertu białoruskiego chóru. Podczas uroczystego powitania w Domu Szlacheckim występujący w imieniu delegacji białoruskiej A. Pruszyński wezwał J. Piłsudskiego do wyzwolenia spod bolszewickiego jarzma także reszty Białorusi, z Mohylewem, Witebskiem i Smoleńskiem. Piłsudski odpowiedział ogólnikowo, lecz po białorusku. Dzień 19 września 1919 r. wyznacza niewątpliwie apogeum wpływu Piłsudskiego na ruch białoruski.

Nazajutrz grupa działaczy białoruskich, występująca jako Delegacja Konwentu Seniorów Rady BRL, wystosowała do J. Piłsudskiego pismo z prośbą o „wznowienie na terytorium Białorusi, zajęтым przez wojsko polskie, czynności organów państwowych Białoruskiej Republiki Ludowej” oraz m.in. „organizację wojska Republiki w kontakcie ze Sztabem Polskim, dla obrony wschodnich granic i wyzwolenia od Moskali reszty Białorusi”¹⁹.

Tymczasem BKW nadal nie była oficjalnie uznana przez władze polskie. Pod koniec września w jej skład wchodził: P. Aleksyuk (przewodniczący), kpt. F. Kuszel, płk Hassan Konopacki, płk Dawid Jakubowski, Sz. Rak-Michajłowski i Justyn Muraszko. Płk Konopacki kierował wydziałem wojskowym komisji, kpt. Kuszel — ogólnopolitycznym, zaś płk Jakubowski — gospodarczym. Przewodniczącym osobnej sekcji grodzieńskiej Białoruskiej Organizacji Wojskowej został mianowany chor. Aleksander Focht²⁰.

Na przełomie września i października struktura organizacyjna BKW uległa najwyraźniej zmianie. Powołano przy niej trzy komisje: kwalifikacyjną, statutową i organizacyjną. Kierownikiem komisji kwalifikacyjnej został mianowany K. Duż-Duszewski, zaś jej członkami — Zdanowicz, F. Kuszel i Jackiewicz. W skład komisji statutowej pod kierownictwem kpt. Bondar-Naruszewicza weszli: Pleskaczewski, Brażałowicz, Franciszek Olechnowicz, Bykowski i A. Żdanowicz. Kierownikiem komisji organizacyjnej mianowano płk Konopackiego, zaś jej członkami — A. Gołowińskiego, kpt. Mikołaja Demidowa (zwolnionego z internowania przez władze polskie) i Balickiego²¹.

Białoruska prasa Wilna i Mińska, nie czekając na wiążące decyzje władz polskich, rozpoczęła działalność propagandową, informując o przy-

¹⁹ W. Sukiennicki, op. cit., s. 110.

²⁰ „Krynica”, Nr 5: 1919, s. 4.

²¹ „Krynica”, Nr 6: 1919, s. 6.

gotowaniach do tworzenia białoruskiej armii. W tej sytuacji przykrą niespodzianką okazało się dla działaczy białoruskich rozpoczęcie przez stronę polską werbunku do oddziałów Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Zdezorientowani ochotnicy białoruscy wstępowali w szeregi tej dywizji, przekonani o tym, że jest to właśnie białoruskie wojsko²². Tymczasem o organizacji białoruskiego wojska oficjalnie nadal nie było mowy.

BCRWiG wysłała w związku z tym w połowie października delegację do Warszawy. Delegacja, w skład której weszli P. Aleksyuk, płk Konopacki (przewidziany na dowódcę oddziałów białoruskich), Antoni Owsianik i płk Jakubowski, miała za zadanie usunąć rysujące się nieporozumienia i uzgodnić dalsze działania²³. Delegacja przedstawiła władzom polskim projekt utworzenia białoruskiej dywizji oraz kandydatury na członków BKW. Kandydatury te ustalono po długich dyskusjach wśród białoruskich działaczy tak, by zadowolić wszystkie ośrodki. Jako przedstawiciele Grodzieńszczyzny w skład BKW mieli wejść P. Aleksyuk i A. Jakubecki, od Wileńszczyzny — A. Owsianik, F. Kuszal i J. Muraszko, zaś od Mińszczyzny — A. Pruszyński i Sz. Rak-Michajłowski. Jako wojskowi specjaliści Komisję mieli uzupełnić pułkownicy H. Konopacki i D. Jakubowski²⁴.

Poznawszy stanowisko działaczy mińskich, wileńskich i grodzieńskich, Piłsudski 22 października przyjął wreszcie A. Łuckiewicza²⁵. Jak pisał później ten drugi, „Piłsudskiemu przekazałem szczegółowo to, o czym rozmawialiśmy z Paderewskim. On w czasie mojego wykładu robił uwagi wskazujące, że ta kwestia go zainteresowała, a kiedy doszedłem do miejsca o walce zbrojnej o ziemie białoruskie, znajdujące się pod władzą Rosji Sowieckiej, dorzucił z wyrazem głębokiej nienawiści: „O, byle dalej od tej przeklętej Moskwy!” Piłsudski, pomyślawszy, oznajmił, że od razu trudno mu dać konkretną odpowiedź. Koniunktura teraz taka, że na niego bardzo mocno naciska Ententa, aby Polska okazała zbrojną pomoc Denikinowi w jego walce z bolszewikami. Lecz Piłsudski pomagać Denikinowi nie chce. Uważa on, że bolszewicy dla Polski to mniejsza groźba niż białogwardyjska Rosja, która, bez wątpienia, w jak najkrótszym czasie wystąpiłaby przeciw Polsce. Niech Denikin i bolszewicy wykrwawiają się w zbrojnej walce między sobą. W tym czasie Polska zorganizuje się, stworzy siłę zbrojną i będzie mogła w przyszłości nie bać się Moskwy”²⁶.

²² F. Kuśal, *Polskaja...*

²³ W. Sukiennicki, op. cit., s. 110.

²⁴ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 6: 1941.

²⁵ A. Sidarevič, *Bielaruskaja Narodnaja Respublika*, [w:] *EHB*, T. 1.

²⁶ *Sobstvennoručnye pokazanija Luckevica...*, s. 147.

Piłsudski oznajmił także A. Łuckiewiczowi, że wypełniając prośbę wileńskich Białorusinów, zdecydował się przystąpić do organizacji białoruskich oddziałów wojskowych, a dekret o organizacji BKW jest już przygotowany²⁷.

Tego samego dnia, 22 października 1919 r., Piłsudski podpisał długo oczekiwany przez Białorusinów dekret o organizacji białoruskiego wojska. Powołując się na deklaracje BCRWiG oraz mińskich organizacji białoruskich, Naczelnny Wódz polecił formowanie ochotniczych oddziałów białoruskich w sile dwóch batalionów pod dowództwem płk. H. Konopackiego. Miejscem formowania tych oddziałów miał być Słonim. J. Piłsudski zatwierdził także BKW w zaproponowanym przez Białorusinów składzie: P. Aleksyuk, H. Konopacki, Sz. Rak-Michajłowski, kpt. F. Kuszel, P. Aleksyuk, płk D. Jakubowski, J. Muraszko, A. Owsianik, A. Pruszyński, kpt. A. Jakubecki. Jako miejsce urzędowania BKW wyznaczył Mińsk²⁸.

A. Łuckiewicz, któremu władze polskie uniemożliwiły wyjazd do Paryża odmawiając wizy dyplomatycznej, mimo to udzielił 1 listopada wywiadu „Kurierowi Polskiemu”, w którym stwierdził, że głównym celem jego przyjazdu do Polski jest tworzenie białoruskiej siły zbrojnej. Powołując się na dekret J. Piłsudskiego wyraził nadzieję, że armia białoruska zastąpi Wojsko Polskie w dalszej wojnie na Wschodzie²⁹.

W rzeczywistości ten długo oczekiwany dekret był wielkim rozczarowaniem dla Białorusinów, którzy oczekiwali zezwolenia na sformowanie dywizji piechoty. Niemniej jednak na wspólnym posiedzeniu BCRWiG i BKW, zorganizowanym po otrzymaniu dekretu, postanowiono przyjąć ofiarowane przez stronę polską warunki, aby nie tracić czasu³⁰. Pozytywnie ustosunkowała się do dekretu także BOW, której członków zapoznali z jego treścią przedstawiciele BKW na specjalnym zebraniu w dniu 1 listopada³¹.

20 listopada wiceminister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski wydał zarządzenie uzupełniające do dekretu, zmniejszające liczbę białoruskich batalionów do jednego. Z drugiej strony, na mocy tego samego rozkazu, przy szkole podchorążych rezerwy w Warszawie miał być utworzony pluton białoruski, natomiast w Słonimiu miała powstać białoruska szkoła podoficerska, obliczona na stu uczniów. Jej dowództwo mieli sprawować oficerowie białoruscy. W szkole miał obowiązywać

²⁷ Ibidem, s. 150. A. Łuckiewicz łączy to oświadczenie J. Piłsudskiego ze swoją trzecią, grudniową wizytą; w sposób oczywisty myli jednak, po bez mała dwudziestu latach, kolejność wydarzeń.

²⁸ CAW, Oddz. I NDWP, T. 22, 3760/1, Dekret Naczelnego Wodza w sprawie organizacji oddziałów Białoruskich z 22 X 1919.

²⁹ W. Sukiennicki, op. cit., s. 112.

³⁰ F. Kuśal, *Polskaja...*

³¹ „Biełaruskaje Żyćcio”, Nr 20: 1919, s. 3.

program wyszkolenia szkoły podoficerskiej w Ostrowi Mazowieckiej, z której miało przejść do Słonimia 4 oficerów i 15 podoficerów w charakterze instruktorów. Wykłady w obu szkołach miały być tłumaczone na język białoruski. Komenda, do czasu przetłumaczenia polskich regulaminów na język białoruski, miała być polska³². Rozkaz gen. K. Sosnkowskiego, chociaż teoretycznie zmniejszał białoruskie wojsko, stwarzał możliwość poprawy jego trudnej sytuacji kadrowej.

BOW okazała się mało przydatna do formowania jednostki bojowej. BKW przeprowadziła w szeregach tej organizacji „czystkę”, odrzucając niezdolnych do noszenia broni z racji podeszłego wieku i „obcych duchem”. Z owej czystki wyszło obronną ręką tylko niewielu ochotników³³.

Na przełomie listopada i grudnia BKW przeniosła się wraz z przyjętymi w białoruskie szeregi wojskowymi z Wilna do Mińska. Jak wspominał później F. Kuszał, uczyniła to niechętnie, lecz musiała wykonać postanowienia dekretu Naczelnego Wodza³⁴.

Po przybyciu do Mińska BKW zajęła na swoje potrzeby hotel „Garni”. Na pierwszym posiedzeniu w nowej siedzibie BKW, prawdopodobnie po raz pierwszy także w pełnym składzie, wybrała na przewodniczącego P. Aleksiuka. Jego zastępcą został A. Pruszyński. Ponieważ P. Aleksiuik na ogół stale przebywał w Warszawie, A. Pruszyński, mimo słabego zdrowia, musiał kierować pracą BKW³⁵. W związku z tym zrezygnował z przewodnictwa TBKN, które objął K. Tereszczenko. W ramach BKW działały podkomisje: werbunkowo-agitacyjna (pod nominalnym kierownictwem P. Aleksiuika), kwalifikacyjna (A. Jakubecki), statutowa (A. Pruszyński) i kulturalno-oświatowa (Sz. Rak-Michajłowski)³⁶. Jak się jednak wydaje, podział organizacyjny BKW miał charakter czysto formalny.

Organizacja białoruskich oddziałów po przeniesieniu się BKW do Mińska nadal przebiegała bardzo wolno, chociaż białoruska prasa szeroko rozpisywała się o ich tworzeniu.

Nikłe postępy w organizacji swojego wojska białoruscy działacze tłumaczyli sabotowaniem pracy BKW, wbrew woli J. Piłsudskiego, przez lokalną polską administrację na Białorusi, obsadzoną przez miejscowych zwolenników narodowej demokracji³⁷. BKW zamierzała zorganizować sieć punktów werbunkowych na prowincji, lecz wysłani w tym celu

³² CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, 5082/I, Organizacja oddziałów białoruskich.

³³ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 6: 1941.

³⁴ Ibidem.

³⁵ F. Kuśal, *Sorak dva hady tamu (Žmienia uspaminau ab Alesiu Harunu)* (dalej: *Sorak dva...*), „Konadni”, Nr 7: 1963, s. 128.

³⁶ S. Rudovič, *Biełaruskaja Vajskovaja Kamisija*, [w:] EHB, T. 1.

³⁷ Mienčuk, *Ab biełaruskim vojsku*, „Niezależnaja Dumka”, Nr 1: 1920, s. 5.

działacze przepadli bez wieści. Dopiero po kilku tygodniach okazało się, że wszyscy siedzą w więzieniach, aresztowani przez miejscowe władze. Białoruskich werbowników zwolniono na polecenie generalnego komisarza Związku Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW) Jerzego Osmołowskiego, jednak BKW straciła w ten sposób sporo czasu. Aresztowanie werbowników zastraszyło poza tym zarówno ich samych, jak i potencjalnych ochotników³⁸. Tak więc, chociaż BKW otworzyła w końcu punkty werbunkowe w Wilnie, Grodnie, Mińsku, Lidzie i innych miastach, zgłaszali się do nich niemal wyłącznie byli oficerowie wojsk rosyjskich. Niemal w ogóle nie zgłaszali się natomiast szeregowi ochotnicy³⁹. Z czasem pojawiły się także przeszkody ze strony władz wojskowych, które nie mogły znaleźć miejsca na zakwaterowanie białoruskich ochotników, nie wydawały im broni i umundurowania, itp.⁴⁰

Niemniej poważną, niż przeszkody stawiane przez lokalne władze cywilne i wojskowe, przyczyną zastoju organizacyjnego w BKW był brak politycznego uregulowania kwestii białoruskiej przez Polskę i związany z tym rozłam w środowisku białoruskim. W polityce polskiej wobec Białorusi, oprócz nieuznawania BRL, coraz wyraźniej widać było rozpatrywanie kwestii białoruskiej wyłącznie w aspekcie Mińszczyzny i dążenie do aneksji obszarów Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Działacze białoruscy stanęli przed nadzwyczaj trudnym wyborem: albo pogodzić się z polską dominacją, albo przystąpić do walki z Polakami, co obiektywnie oznaczało opowiedzenie się po stronie Rosji w polsko-rosyjskim konflikcie zbrojnym.

Prowadzenie walki narodowowyzwoleńczej siłami własnymi ruchu białoruskiego było niemożliwe. Ludność białoruska na obszarze na zachód od dawnej linii frontu niemiecko-rosyjskiego z 1916 r. nadal była stosunkowo nieliczna, co wykazał przeprowadzony pod koniec 1919 r. przez władze polskie spis powszechny. Uchodźcy, którzy zdołali już powrócić w strony ojczyste z tułaczki z głębi Rosji, zastali tutaj zgłiszczą swoich wsi i ugory. Przez kilka najbliższych lat jedyną walką, jaką mogli prowadzić ci ludzie, była walka o przeżycie.

Natomiast na wschód od wspomnianej linii polska okupacja była niewątpliwie wielkim ciężarem dla miejscowej ludności, a jej wrogość do Polaków stopniowo rosła, nie na tyle jednak, by zatrzeć wspomnienie okupacji sowieckiej, przeciwko której białoruskie chłopstwo kilka miesięcy wcześniej wystąpiło na całym tym obszarze z bronią w rękę. Było zaś rzeczą

³⁸ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 7: 1941.

³⁹ I. Kovkel, N. Staškevič, *Počemu ne sostojalas' BNR? (Iz istorii političeskogo bankrotstva nacionalističeskoj kontrrewolucii v Belorussii. 1918-1925 gg.)*, Mińsk 1980, s. 37.

⁴⁰ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 7: 1941.

oczywistą, że walka z Polakami oznacza działanie na rzecz powrotu bolszewików.

Wobec powyższego prawicowi i umiarkowani (w zakresie postulatów socjalnych) działacze białoruscy wybrali współpracę z Polską. Natomiast skrajnie lewicowa BPSR ogłosiła natychmiastowe przystąpienie do walki o niepodległość BRL. Ponieważ siły tej partii były zbyt nikłe, by podjąć samodzielnie poważniejsze działania, BPSR zwróciła się o pomoc do bolszewików.

Jesienią 1919 r. przedstawiciele BPSR podpisali w Smoleńsku umowę z bolszewikami, w której BPSR zobowiązała się do prowadzenia walki przeciw wszystkim wrogom Sowietów i zorganizowania powstania na tyłach wojsk polskich. Jeden z punktów umowy przewidywał, że BPSR „użyje wszelkich środków, aby wziąć w swoje ręce Białoruską Komisję Wojskową w Mińsku, a na wypadek, gdyby się to nie udało — sprowokuje ją”⁴¹. Eserowcy otrzymali od bolszewików znaczne sumy pieniędzy na swoją działalność, tworzenie oddziałów powstańczych i druk propagandowej literatury.

Po powrocie delegatów ze Smoleńska w listopadzie 1919 r. odbyła się w Mińsku konferencja BPSR. Eserowcy obwieścili się „trzecią siłą”, która prowadzi walkę o niepodległość narodową na dwa fronty: przeciw „polskim interwentom” i „imperialistyczno-moskiewsko-denikinowskiej sile” (tzn. „Białej” Rosji). Wiosną 1920 r. BPSR zrzekła się natomiast programowo walki z władzą sowiecką i potwierdziła niemożliwość jakiegokolwiek koalicji z partiami „burżuazyjnymi”⁴².

Niepodległościowe hasła eserowców nie mogły przysłonić faktu dokonania przez ich partię rozłamu w obozie narodowym. BPSR związała się przy tym z siłą, która nie tylko zlikwidowała wszelkie formy białoruskiej państwowości, lecz także cały ruch białoruski na okupowanym przez siebie terytorium Białorusi. Można zatem stwierdzić, że białoruskimi eserowcami powodowały nie dążenia niepodległościowe, lecz niemożliwy do realizacji w sojuszu z Polską ideał socjalnej rewolucji, z którą się ta partia utożsamiała. Wrogo do Polski ustosunkowana była także BPSF. Jej działacze cechował wywodzący się z „zapadnorusizmu” żywiołowy antykatolicyzm i antypolonizm.

Do pierwszej konfrontacji między stronnikami a przeciwnikami ugody z Polską doszło na forum Rady BRL, która wznowiła swoją działalność

⁴¹ *Krótki zarys...*, s. 89.

⁴² M. Staškievič, *Biełaruskaja Partycja Sacyjalistau-Revalucyjnierau*, [w:] *EHB*, T. 1, podaje inną niż *Krótki zarys...* kolejność wydarzeń. Jego zdaniem, najpierw odbyła się konferencja BPSR w Mińsku, a dopiero potem, w grudniu 1919 r., BPSR podpisała umowę z KP(b)LiB. Autor nie podaje jednak dokładnych dat. Kolejność wydarzeń nie zmienia zresztą ich istoty, tj. nawiązania przez eserowców ścisłej współpracy z bolszewikami.

10 listopada 1919 r. Na pierwszym posiedzeniu Rady działacze ugodowi zaproponowali wysłanie depechy powitalnej do J. Piłsudskiego, do czego nie doszło wskutek katerycznego protestu eserowców⁴³.

Komisarz okręgu mińskiego Władysław Raczkiewicz, dowiedziawszy się o tym, że posiedzenie Rady miało nieprzyjazny Polsce charakter, przed zezwoleniem na następne posiedzenie zwrócił się o opinię do J. Piłsudskiego. Ten 20 listopada wezwał do siebie A. Łuckiewicza. Zaproponował mu zmianę statusu Rady BRL poprzez jej przekształcenie w Narodową Radę Białoruską, co oznaczało rezygnację, przynajmniej do czasu uregulowania kwestii ukraińskiej i nadbałtyckiej, z przedstawicielstwa państwowego na rzecz narodowego. A. Łuckiewicz warunki J. Piłsudskiego przyjął (przynajmniej pozornie) i otrzymał zezwolenie na zwołanie plenarnego posiedzenia Rady BRL, którego termin wyznaczył na 12 grudnia 1919 r.⁴⁴

Związanie się A. Łuckiewicza z J. Piłsudskim wywołało niezadowolenie znacznej części białoruskiego środowiska politycznego. Mimo to polityk ten wciąż cieszył się dużym autorytetem. Nawet czołowi działacze BPSR, którzy podpisali umowę z bolszewikami — Pałuta Badunowa i Józef Mamońko, a także K. Tereszczenko, wezwali działaczy z Berlina do przyjazdu do Mińska i poparcia A. Łuckiewicza⁴⁵. Większość przywódców BPSR i BPSF była jednak przeciwna sojuszowi z Polską. Na czele niezadowolonych stanął Wacław Łastowski; jak podejrzewał A. Łuckiewicz, z inspiracji Berlina. W. Łastowski przyjechał z Kowna, gdzie przebywał dotychczas, do Wilna, wstąpił do BPSR, a następnie przybył do Mińska i wziął udział we wspomnianej już konferencji eserowców. Eserowcy, którzy nie mieli w swoich szeregach żadnego wybitnego polityka, wybrali W. Łastowskiego przewodniczącym swojej partii, mimo tego, iż dotąd był znany jako działacz katolicko-klerykalny⁴⁶. Z Berlina przyjechali do Mińska działacze BPSF: Piotr Kreczewski, Bazyli Zacharko i Eutymiusz Bielewicz, zdecydowani usunąć A. Łuckiewicza ze stanowiska premiera rządu BRL za polonofilstwo⁴⁷.

12 grudnia na pierwszym posiedzeniu Rady BRL w Mińsku, grupa P. Aleksiuka zaproponowała powołanie dyrektoriatu złożonego z kilku osób, w celu prowadzenia rozmów i współpracy z rządem polskim. Wniosek odrzucono głosami socjalistów-rewolucjonistów i socjalistów-federa-

⁴³ *Krótki zarys...*, s. 94.

⁴⁴ List J. Piłsudskiego do J. Osmałowskiego z 21 XI 1919, „Niepodległość”, T. 7: 1962, s. 69-71; *Sobstvennoručnye pokazanija Luckeviča...*, s. 149.

⁴⁵ V. Zacharka, op. cit., s. 48-49; Referat Boryka..., s. 11-12.

⁴⁶ *Sobstvennoručnye pokazanija Luckeviča...*, s. 149; *Krótki zarys...*, s. 90.

⁴⁷ V. Zacharka, op. cit., s. 49.

listów, którzy wprowadzili wspólnie do Rady BRL czterdziestu nowych, niezwerifikowanych członków.

Na drugi dzień, ponieważ socjaliści-rewolucjoniści i socjaliści-federaliści odmówili weryfikacji swoich przedstawicieli i wywierali na Radę BRL nacisk przy pomocy wprowadzonej na galerię publiczności, większość dotychczasowych członków Rady opuściła salę posiedzeń. Pozostałych na sali 50 przedstawicieli BPSR i BPSF ogłosiło się Radą Ludową BRL i jej przewodniczącym wybrało P. Kreczewskiego. Rada Ludowa mianowała W. Łastowskiego nowym premierem rządu BRL⁴⁸. Natomiast 37 dotychczasowych członków Rady (w tym kilku znanych działaczy BPSF i BPSR) ogłosiło się Radą Najwyższą BRL. Rada Najwyższa wybrała tzw. „piątkę” kierowniczą pod przewodnictwem J. Seredy i wezwała A. Łuckiewicza do dalszego wypełniania obowiązków premiera. W ten sposób powstały dwie białoruskie Rady — Rada Ludowa i Rada Najwyższa, oraz dwa rządy — W. Łastowskiego i A. Łuckiewicza. Polacy zresztą natychmiast aresztowali tego pierwszego oraz P. Kreczewskiego i kilku innych działaczy z ich kręgu, uniemożliwiając tym samym działalność Rady Ludowej i jej rządu.

Po tych wydarzeniach A. Łuckiewicz przeniósł się do Wilna. Pod koniec lutego podał się do dymisji i na pewien czas odsunął się od polityki.

BPSR przystąpiła tymczasem do dalszej realizacji umowy smoleńskiej. Wiosną 1920 r. eserowcy utworzyli w Mińsku Białoruski Komitet Powstańczy, do którego w kwietniu weszli przedstawiciele KP(b)LiB. Na prowincji eserowcy, tak jak i podczas okupacji niemieckiej, organizowali tzw. drużyny włościańskie⁴⁹.

Chociaż eserowcy tak zdecydowanie związali się z bolszewikami przeciw Polsce, z BPSR wystąpiła lewicowa frakcja pod nazwą „Młoda Białoruś”, kierowana przez W. Ignatowskiego. 1 stycznia 1920 r. działacze tej grupy powołali w Mińsku Białoruską Organizację Komunistyczną (BOK), która przyjęła program i taktykę RPK(b), głosząc hasło budowy Białoruskiej Republiki Sowieckiej w federacji z Rosją Sowiecką. BOK stworzyła na początku 1920 r. swój sztab powstańczy, któremu podlegały tworzone według eserowskiego wzorca drużyny włościańskie. W kwietniu 1920 r., po rozbiciu Mińskiego sztabu powstańczego BOK przez polski kontrwywiad, organizacja ta przystąpiła do eserowskiego

⁴⁸ Zdaniem A. Boryka socjaliści-federaliści i inni politycy „z moskiewskim duchem”, którzy przybyli do Mińska z zagranicy, dla niepoznaki uczynili premierem W. Łastowskiego jako „katolika ze słabym charakterem”, Referat Boryka..., s. 12. Natomiast B. Zacharko twierdzi, że protestował wraz z P. Kreczewskim przeciwko kandydaturze W. Łastowskiego, którego wybór przeforsowali eserowcy, V. Zacharka, op. cit., s. 51.

⁴⁹ I. Kovkel, N. Staškevič, op. cit., s. 46-47; *Krótki zarys...*, s. 93.

Białoruskiego Komitetu Powstańczego. Partyzanckie oddziały BOK działały w okolicach Mińska, Dokszyce, Mołodeczna, Starych Dróg, Ihumienia, Słucka, Borysowa, Lidy, Oszmiany i innych miejscowości⁵⁰.

Jak już o tym wspomniano, eserowcy i bolszewicy uznali przejęcie BKW za jedno ze swoich najważniejszych zadań. Oceniając wyniki zinfiltrowania przez nich BKW, należy jednak pamiętać o tym, że wszelkie informacje na ten temat pochodzą zasadniczo z jednego źródła, jakim jest „Krótki zarys zagadnienia białoruskiego”.

Zdaniem Oddziału II Sztabu Generalnego WP, który sporządził to opracowanie, plan eserowców w odniesieniu do BKW przewidywał prowadzenie agitacji przez P. Badunową i M. Paszkowicza, zaś wywiadu wśród oficerów BKW przez niejakiego Berdnika. Człowiekiem eserowców w BKW miał być przede wszystkim A. Jakubecki, a także F. Kuszel, Sz. Rak-Michajłowski, A. Owsianik, A. Pruszyński, „komunista Zdanowicz” i „sowiecki rezydent-nadzorca” płk Szołkow, specjalnie przysłany ze Smoleńska. Dzięki temu eserowcy i komuniści stali się jedynymi, zdaniem II Oddziału, kierownikami tworzącego się białoruskiego wojska. BKW nie przyjmowała byłych oficerów Kornilowa, Dutowa, Kołczaka i Judenicza, przyjmując za to chętnie byłych oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej. Korzystając z pieczętek BKW, A. Jakubecki rozsyłał podobno w charakterze oficerów werbunkowych swoich agentów, do których wygłaszał wraz z P. Badunową płomienne przemówienia, wskazując, że swoją pracą przybliżają moment oswobodzenia Białorusi od polskich wojsk⁵¹.

Nie negując faktu podkopywania przez eserowców i bolszewików pracy BKW i prób jej przejęcia, obraz przedstawiony w „Krótkim zarysie...” można uznać za jednostronny, a przez to daleki od prawdy.

Kpt. A. Jakubecki, wskazywany w tym opracowaniu jako prowadzący eserowskiej akcji, w innych polskich materiałach wywiadowczych określany jest jako „jedyne „pewny” u Białorusinów wojskowiec”, bezwzględnie oddany W. Iwanowskiemu. A. Jakubecki dokonał rozłamu w BPSR na rzecz Rady Najwyższej, przez co zwalczany był przez eserowców. Poza tym „śledził, odkrył i oddał w ręce żandarmerii polowej WP sprawę tzw. spisku Szołkowa”⁵². O istocie tzw. spisku Szołkowa nic więcej nie wiadomo. Inne polskie źródło o charakterze wywiadowczym mówi, że wy dostał płk. Szołkowa z czeskiego więzienia (do którego

⁵⁰ M. Staškiewič, *Biełaruskaja Kamunistyčnaja Arhanizacyja*, [w:] *EHB*, T. 1; I. Ihnaciienka, A. Karol, *Usievaład Ihnatouski i jaho čas*, Mińsk 1991, s. 16.

⁵¹ *Krótki zarys...*, s. 92-93.

⁵² CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, 5267/I, Raport polityczny nr 3 rtm. K. Stamirowskiego z 21 IV 1920.

wsadzili go rosyjscy generałowie za białoruski „szowinizm”) rząd BRL A. Łuckiewicza⁵³.

Zarzut w stosunku do A. Owsianika sprowadza się do stwierdzenia, że eserowcy postanowili wejść z nim w kontakt, co w żadnym wypadku nie przesądza o rezultatach tego kontaktu.

Co do A. Pruszyńskiego, Sz. Rak-Michajłowskiego i F. Kuszela, to próżno by szukać jakiegokolwiek przykładu ich współpracy z bolszewikami. Białoruskie środowisko było bardzo małe i w ograniczonym zakresie pracy kulturalno-oświatowej nadal działało wspólnie na gruncie TBKN, co mogło wywoływać wrażenie współdziałania także na innym polu. Jak pisał w swojej autobiografii B. Taraszkiewicz, W. Iwanowski wiedział na przykład o tym, że W. Ignatowski jest przywódcą antypolskiej partyzantki, lecz nie informował o tym Polaków, zaś Sz. Rak-Michajłowski i A. Jakubecki rozmawiali z K. Tereszczenką o konieczności wspomoczenia tej partyzantki bronią, czego jednak, zdaniem B. Taraszkiewicza, prawdopodobnie nie uczynili⁵⁴.

Od takich postaw, wywołanych w dużym stopniu asekuracją wobec możliwego zwycięstwa bolszewików, daleko jeszcze do całkowitego oddania się do ich dyspozycji, co insynuowano BKW w „Krótkim zarysie...” Niemniej jednak trudno się dziwić, że w zaistniałej na przełomie 1919/1920 r. sytuacji politycznej praca BKW nie posuwała się naprzód.

W pierwszych dniach lutego sprawę organizacji białoruskiego wojska omawiał, pośród innych problemów, W. Iwanowski na spotkaniu z J. Piłsudskim w Wilnie⁵⁵. W. Iwanowski, wcześniej zwolennik współpracy z bolszewikami, w tym czasie wysunął się na czoło propolskiego stronnictwa w ruchu białoruskim nie bez poparcia ze strony J. Piłsudskiego, który ostatecznie zniechęcił się do A. Łuckiewicza. Ponieważ wkrótce po spotkaniu W. Iwanowskiego z J. Piłsudskim nastąpiła dymisja A. Łuckiewicza, zaś W. Łastowski wciąż był internowany, W. Iwanowski, który działał z upoważnienia Rady Najwyższej, miał wolną rękę w układach z Polakami. Pod koniec marca W. Iwanowski zawarł w imieniu Rady Najwyższej umowę z wiceministrem spraw zagranicznych RP Leonem Wasilewskim, w której Polska przyznała Białorusinom ograniczone do Mińszczyzny koncesje w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Sam jednak fakt, że umowa została zawarta przez polskie MSZ, nadawał jej międzypaństwową rangę.

⁵³ Referat Boryka..., s. 11.

⁵⁴ IML, f. 495, op. 252, ed. chr. 3808, Avtobiografija Bronislava Adamoviča Taraškeviča (dalej: Avtobiografija Taraškeviča...), s. 13 (27).

⁵⁵ J. Turonek, *Wacław Iwanowski...*, s. 83.

Wydaje się, że w bezpośrednim związku z rozmowami W. Iwanowskiego z J. Piłsudskim i L. Wasilewskim pozostawała podjęta przez władze polskie próba uporządkowania spraw organizacji oddziałów białoruskich.

Zatwierdzony przez MSWojsk. w lutym 1920 r. etat dowództwa oddziałów białoruskich wyszczególniał 19 oficerów broni i 6 w służbach specjalnych, 19 podoficerów i 24 szeregowych frontowych, 31 pieszych niefrontowych i 7 woźniców oraz 21 koni wierzchowych i 14 pociągowych, 5 wozów i 2 rowery. Białoruskie dowództwo nie miało na etacie żadnej broni⁵⁶. Jedynym wynikiem działalności tego dowództwa było utworzenie sztabu i intendentury, przy czym rozmiary tej drugiej przekroczyły wszelkie granice rozsądku, gdyż składała się z 20 ludzi, obsługujących 70 pozostałych wojskowych⁵⁷.

W marcu 1920 r. MSWojsk. postanowiło zmienić zasady organizacji oddziałów białoruskich. Agitacja i werbunek ochotników miały być powierzone organom utworzonym przez ZCZW, bez udziału BKW. Zaciąg ochotników miały prowadzić polskie Państwowe Komendy Uzuppełnień, do których mieli być przydzieleni oficerowie z dowództwa oddziałów białoruskich. BKW pozostawiono prowadzenie rejestracji ochotników⁵⁸. Jak słusznie zauważyła K. Gomółka, „w ten sposób BKW sprowadzona została do roli kancelarii, NDWP uzyskało zaś możliwość kontrolowania wszelkich jej poczynań”⁵⁹.

W tym samym miesiącu ruszyła też z miejsca sprawa szkolenia kadr dowódczych dla oddziałów białoruskich. Na początku marca MSWojsk. przydzieliło do tych oddziałów 7 podchorążych ze Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie (4 do szkoły podoficerów białoruskich w Słonimiu i 3 do dowództwa oddziałów białoruskich w Mińsku). Do oddziałów białoruskich przydzielono także 10 podoficerów z Ostrowi, którzy do czasu utworzenia białoruskich oddziałów zostali przydzieleni do batalionu zapasowego Słuckiego PP⁶⁰. Już wkrótce jednak MSWojsk. zdecydowało się zmienić zasady organizacji i szkolenia oficerów i podoficerów białoruskich. Przyczyną tej zmiany mógł być fakt, że na sformowanie jednostek białoruskich w Słonimiu na razie się nie zносиło. Rozkazem MSWojsk. z 12 marca wyznaczono otwarcie 5-miesięcznego kursu dla 60 podchorążych w Warszawie, natomiast szkolenie podoficerów przeniesiono do Ostrowi. 60 elewów miało przejść przeszkolenie w

⁵⁶ CAW, Oddz. I NDWP, T. 49, 1996/I, Etat Dowództwa Oddziałów Białoruskich.

⁵⁷ Raport polityczny nr 3 rtm. Stamirowskiego, op. cit., s. 4.

⁵⁸ CAW, Oddz. I NDWP, T. 49, 1996/I, Opinia w sprawie zmiany dekretu Naczelnego Wodza o organizacji oddziałów białoruskich z 13 III 1920.

⁵⁹ K. Gomółka, *Geneza...*, s. 188.

⁶⁰ CAW, Oddz. I NDWP, T. 49, 1996/I, Pismo Oddz. II Generalnego Inspektoratu Piechoty MSWojsk. do Departamentu I MSWojsk. z 6 III 1920.

szkole podoficerskiej, zaś 30 w szkole karabinów maszynowych w tej miejscowości⁶¹.

BKW już wcześniej musiała wiedzieć o przygotowywanych zmianach, gdyż już w drugiej połowie lutego w prasie białoruskiej ukazały się ogłoszenia o naborze ochotników do wyżej wymienionych szkół⁶². Na wieść o naborze do szkoły podchorążych, korytarze hotelu „Garni” w Mińsku, w którym urzędowała BKW, zapełnił tłum mińskiej młodzieży. Komisja wybrała spośród kandydatów 30 osób. Do czasu wyjazdu do Warszawy, który nieco się odwlekał, kandydaci na podchorążych uczęszczali na kurs historii, języka i literatury białoruskiej, prowadzony przez A. Pruszyńskiego. Uzyskał on dzięki temu ogromny wpływ moralny i ideowy na podchorążaków⁶³.

Po wysłaniu pierwszej grupy podchorążych pod dowództwem kpt. Tal-kowskiego do Warszawy, BKW przeprowadziła następną rekrutację. Ponieważ zasadniczo wszyscy kandydaci, spełniający wymagania szkoły warszawskiej (pełne średnie wykształcenie), zostali przyjęci w pierwszej turze, następna trzydziestka, legitymująca się niepełnym średnim wykształceniem, skierowana została do szkoły podchorążych w Bydgoszczy. Szkoła ta przeznaczona była dla wykazujących zdolności dowódcze podoficerów, którym umożliwiała zdobycie średniego wykształcenia i uzyskanie stopnia oficerskiego po czteroletniej nauce⁶⁴.

Pomyślnie rozwiązanie sprawy szkolenia podchorążych nie mogło być wystarczającym powodem do satysfakcji wobec faktu nieistnienia oddziałów białoruskich. W dodatku ich dowódca płk Konopacki sformułował sztab uznał, że w sprawach wojskowych podlega wyłącznie dowództwu polskiemu. Tym samym BKW, która w świetle nowych zarządzeń pozbawiona została wpływu na werbunek i zaciąg ochotników, traciła jakikolwiek wpływ na formowanie białoruskich oddziałów. Płk Konopacki przyjmował do swojego sztabu byłych oficerów armii carskiej, zupełnie nie związanych z ruchem białoruskim, gdyż uważał, że oficerowie przyjmowani przez BKW „zdradzali więcej białoruskości, aniżeli wojskowości”⁶⁵.

W tej sytuacji na dwóch kolejnych posiedzeniach BKW, które odbyły się 30 marca i 8 kwietnia 1920 r., doszło do otwartego konfliktu jej działaczy z dowódcą oddziałów białoruskich. Szczególnie burzliwy przebieg

⁶¹ CAW, Oddz. I NDWP, T. 49, 1996/I, Pismo Oddz. I MSWojsk. do DOG Grodno w sprawie kursów w szkole podchorążych i szkole podoficerów dla oddziałów białoruskich z 12 III 1920.

⁶² „Bielaruś”, Nr 34: 1920, s. 1; ibidem, Nr 42: 1920.

⁶³ F. Kuśal, *Padrezanyja kryły*, „Bielaruskaja Moładź”, Nr 22: 1964, s. 4.

⁶⁴ Ibidem, s. 4.

⁶⁵ CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, 5267/I, Pismo płk. H. Konopackiego do DOE Mińsk z 12 IV 1920.

miało drugie z tych posiedzeń, na którym zjawił się, po z górą trzymiesięcznej nieobecności, P. Aleksyuk. Przewodniczący BKW zarzucił dowództwu zatrzymanie sprawy organizacji oddziałów białoruskich, a w szczególności to, że sztab nie wyznaczył dotąd miejsca formowania tych oddziałów i nie przeprowadził werbunku do szkół podoficerów. Zarzuty te były o tyle niesprawiedliwe, że kierownikiem wydziału werbunku i agitacji był właśnie P. Aleksyuk. Niemniej jednak BKW poparła jego zarzuty, co świadczy o tym, że istotą sprawy było podporządkowanie dowództwa oddziałów białoruskich jej rozkazom⁶⁶.

Po tym posiedzeniu płk Konopacki poczuł się zmuszony do rezygnacji z pełnienia swoich obowiązków. Oficjalnie podał się do dymisji 12 kwietnia, co potwierdził 17 tegoż miesiąca, powołując się przy tym na zły stan zdrowia⁶⁷. Mimo to jednocześnie rozpoczął starania w Dowództwie Okręgu Etapowego (DOE) Mińsk i dowództwie 4 armii o nieprzyjęcie jego dymisji i usunięcie z BKW P. Aleksyuka, A. Owsianika i A. Jakubeckiego⁶⁸. Oddział II DOE Mińsk uznał za wskazane pozostawienie płk. Konopackiego na zajmowanym przezeń stanowisku i przydzielenie mu jako adiutanta oficera WP, który jednocześnie byłby oficerem łącznikowym z DOE Mińsk⁶⁹.

Tymczasem większość członków BKW, z P. Aleksyukiem na czele, po kilkakrotnych naradach z W. Iwanowskim i Radą Najwyższą zagroziła ustąpieniem w razie pozostania płk. Konopackiego na stanowisku dowódcy oddziałów białoruskich. Jednocześnie większość ta zaproponowała usunięcie z BKW, oprócz płk. Konopackiego, także płk. Jakubowskiego oraz F. Kuszela i J. Muraszki. Co do dwóch ostatnich uznano, że nie radzą sobie z obowiązkami, mimo swojego oddania sprawie białoruskiej. Grupa P. Aleksyuka, nie mogąc znaleźć białoruskiego oficera o odpowiednich kwalifikacjach, zaproponowała wyznaczenie na stanowisko dowódcy oddziałów białoruskich oficera polskiego. Działacze ci gotowi też byli zgodzić się na nowe warunki werbunku, a nawet na odłożenie go na czas dalszy⁷⁰.

Tym samym polityczni członkowie BKW otwarcie przyznali się do swojej bezsilności. Godząc się w zasadzie na wszystkie warunki stawiane przez stronę polską, przerwali na nią odpowiedzialność za dalsze niepowodzenie w formowaniu oddziałów białoruskich.

⁶⁶ CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, 5267/I, Rozkaz Dowódcy Wojskowych Oddziałów Białoruskich Nr 20 z 9 IV 1920.

⁶⁷ Pismo płk. H. Konopackiego do DOE Mińsk z 12 IV 1920; CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, 5267/I, Pismo płk. H. Konopackiego do DOE Mińsk z 17 IV 1920.

⁶⁸ Raport polityczny nr 3 rtm. K. Stamirowskiego z 21 IV 1920, s. 5.

⁶⁹ CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, 5267/I, Pismo Oddz. II DOE Mińsk do NDWP z 20 IV 1920.

⁷⁰ Raport polityczny nr 3 rtm. K. Stamirowskiego z 21 IV 1920, s. 5, 7.

Nadzwyczaj przytomnie ocenił powstałą w ten sposób sytuację rtm. Kazimierz Stamirowski, szef II Oddziału sztabu 4 armii:

„1) Jeśli te czy inne względy polityczne wymagają zlikwidowania lub przewlekania w dalszym ciągu sprawy wojskowości białoruskiej, to obecnie stworzyła się sytuacja dla tego bardzo dogodna:

a) przez pozostawienie płk. Konopackiego i spełnienie jego dezyderatów usunie się z BKW element polityczno-ideowy, a wtedy z ludźmi tego typu, co płk Konopacki, Jakubowski i Łappa-Starzeniewski sprawę „polubownie” zakończyć można bardzo łatwo;

b) przez żądanie nowego, dającego gwarancję Białorusina o wyższej szarzy na miejsce płk. Konopackiego sprawę można przewlec na dowolny okres czasu, gdyż Białorusini takiego kandydata nie posiadają.

2) Obserwując całokształt warunków, w jakich ruch białoruski się znajduje i przyjmując pod uwagę sytuację polityczną na kresach białoruskich, uważa się, że dalsze wstrzymywanie chociażby najskromniejszego rozwoju wojskowości białoruskiej spowodować może niepotrzebne dalsze rozognienie stosunków, zepchnięcie nowych kilku dziesiątków ustosunkowanych ludzi w podziemia konspiracyjnej i wrogiej Polsce roboty, pozostawienie tzw. Wyższej Rady (W. Iwanowskiego), znajdującej się w coraz trudniejszej sytuacji wobec wzrastających wrogich Polsce nastrojów, najpoważniejszego argumentu czystości zamiarów polskich”⁷¹.

Zaznaczywszy, że stosunek DOE Mińsk do tej sprawy jest zasadniczo odmienny, rtm. Stamirowski zaproponował poparcie przez Naczelne Dowództwo politycznych członków BKW przeciwko płk. Konopackiemu. J. Piłsudski przyznał najwidoczniej rację K. Stamirowskiemu (nb. swojemu zaufanemu współpracownikowi) i 22 maja udzielił dymisji płk. Konopackiemu. Jednocześnie mianował szefem sztabu oddziałów białoruskich oficera legionowego, mjr. J. Tunguz-Zawiślaka. Oficer ten miał jednocześnie pełnić tymczasowo obowiązki dowódcy oddziałów białoruskich⁷². Płk Konopacki i dotychczasowy szef sztabu oddziałów białoruskich płk Borodzicz przeniesieni zostali do tzw. wileńskiej rezerwy BKW⁷³.

Sytuacja, jaką zastał mjr Tunguz-Zawiślak w swoich oddziałach, była mało zachęcająca. Od końca maja do początku lipca 1920 r. BKW zwerbowała 150 żołnierzy, stacjonujących w Mińsku. Zdaniem mjr. Tunguz-Zawiślaka, był to pierwszy faktyczny oddział białoruskich formacji wojskowych. Morale, ideowość i wartość bojowa oficerów i żołnierzy ocenił

⁷¹ Ibidem, s. 6.

⁷² CAW, Oddz. I NDWP, T. 67, Dekret Naczelnego Wodza w sprawie mianowania Dowódcy Oddziałów Białoruskich z 22 V 1920.

⁷³ „Niezależna Dumka”, Nr 3: 1920, s. 7.

przy tym bardzo nisko⁷⁴. W związku z tym BKW zorganizowała dla żołnierzy 1 kompanii białoruskich strzelców (jak nazywała oddział mjr. Tunguz-Zawiślaka białoruska prasa) wykłady białorusoznawstwa: historii i geografii Białorusi, białoruskiej literatury, a także higieny. Analfabetów uczono czytania i pisania. Przy kompanii powstała biblioteka. Dla oficerów zorganizowano specjalne kursy, na których poznawali regulaminy, taktykę, etnografię Białorusi itp.⁷⁵

Jak się wydaje, liczba podana przez J. Tunguz-Zawiślaka dotyczy tylko żołnierzy zgrupowanych w Mińsku. Poza Mińskiem znajdował się jeszcze oddział kpt. Ł. Siemienika, który w lutym 1920 poddał się pod rozkazy BKW. Oddział ten w ostatnich dniach listopada 1919 r. z powodu panującej w nim epidemii tyfusu wycofany został z frontu i stacjonował w miasteczku Smolewicze. Kpt. Siemienik otrzymał od władz polskich zezwolenie na werbunek ochotników, lecz stan liczebny jego oddziału nie jest znany⁷⁶. BKW skierowała do oddziału kpt. Siemienika sześciu swoich oficerów⁷⁷.

Liczba oficerów przyjętych na służbę przez BKW była na ogół dość znaczna. Według J. Tunguz-Zawiślaka na przełomie maja i czerwca było ich około 140⁷⁸. Inną liczbę 86 oficerów dla tego samego okresu podał P. Aleksyuk. Spośród oficerów, przedstawionych do zatwierdzenia przez BKW, polskie dowództwo przyjęło tylko 16, uznając to za liczbę wystarczającą na jeden batalion⁷⁹. Reszta oficerów BKW wchodziła w skład tzw. mińskiej i wileńskiej rezerwy BKW i odbywała przeszkolenie zgodnie z polskimi regulaminami. Nie utworzono z nich jednak samodzielnej jednostki bojowej w rodzaju legii oficerskiej; nie mieli nawet prawa nosić munduru⁸⁰.

Rezultaty działalności BKW były w sposób oczywisty niezadawalające. W czerwcu z krytyką pracy BKW wystąpiło wychodzące w Wilnie białoruskie czasopismo „Niezależnaja Dumka”, piórem korespondenta ukrywającego się pod pseudonimem „Mieńczuk”. Skrytykował on zbyt ostrą jego zdaniem selekcję ochotników twierdząc, iż od dawna wiadomo, „że do białoruskiego wojska trudniej trafić niż do raju Mahometa, że do białoruskiego wojska, zwłaszcza między białoruskie oficery, trafić Białorusin taki, jaki jest, po prostu nie może”. Zarzucił też BKW, że w czasie majowej bolszewickiej ofensywy opublikowała wzywającą do broni odezwę, w której zapewniała, że

⁷⁴ CAW, WBH, I. 400.2270.2.21, Relacja mjr. J. Tunguz-Zawiślaka: Odwrót naszych wojsk w roku 1920 z Mińska Litewskiego w kierunku na Baranowicze.

⁷⁵ „Niezależnaja Dumka”, Nr 5: 1920, s. 8.

⁷⁶ „Biełaruskaje Życie”, Nr 3: 1920, s. 3.

⁷⁷ „Biełaruś”, Nr 41: 1920.

⁷⁸ Relacja mjr. J. Tunguz-Zawiślaka.

⁷⁹ CAW, Oddz. I NDWP, T. 79, 6813/I, Telegram P. Aleksyuka do NDWP z 7 VI 1920.

⁸⁰ Ibidem.

białoruscy przywódcy już porozumieli się z Polską co do proklamacji niepodległości Białorusi. „Mieńczyk” stwierdził, że BKW mówi o porozumieniu z Polakami, chociaż wszyscy białoruscy politycy w Mińsku i Wilnie temu zaprzeczają, i wyraził przypuszczenie, że być może jakiś jeden członek BKW uważa siebie samego za „wszystkich białoruskich polityków” i „porozumiał się” co do tego, że „Białoruś — to ja”. Przypomniał też BKW, że proklamacja niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej miała miejsce 25 marca 1918 r., i można mówić co najwyżej o ewentualnym uznaniu przez Polskę tego aktu⁸¹.

Jedyny merytoryczny zarzut wysunięty przez „Mieńczyka” pod adresem BKW — nie przyjmowania odpowiedniej liczby oficerów — na ogół był bezzasadny, gdyż BKW przyjęła kilkakrotnie więcej oficerów, niż na to zgadzało się polskie dowództwo.

1 lipca odbyło się burzliwe posiedzenie plenarne BKW. A. Jakubecki z upoważnienia Rady Najwyższej zaproponował podanie się członków BKW do dymisji in corpore oraz przyjęcie rezolucji skierowanej do J. Piłsudskiego i „najwyższych instytucji białoruskich”, w której członkowie BKW stwierdziliby, że „nie czują się na siłach prowadzić w danej chwili ciężkiej i odpowiedzialnej pracy nad formowaniem Białoruskiego Wojska”⁸². P. Aleksyuk oświadczył, że nie zgadza się z treścią proponowanej rezolucji w sposób zasadniczy i na znak protestu rzekł się przewodnictwa BKW. Rezolucja została jednak przyjęta sześcioma głosami, przy dwóch wstrzymujących się — P. Aleksyuka i J. Muraszki. Sześciu członków głosujących za rezolucją powołało tymczasowe prezydium BKW w składzie: przewodniczący F. Kuszela, oraz wiceprzewodniczący A. Jakubecki, D. Jakubowski i A. Owsianik, która miała opracować memoriał do Naczelnika Państwa Polskiego⁸³.

Następnego dnia P. Aleksyuk udał się do działaczy Rady Najwyższej z pytaniem o motywy wystąpienia A. Jakubeckiego, otrzymał jednak wymijającą odpowiedź. Poparło go natomiast DOE Mińsk, które 4 lipca zaproponowało Naczelnemu Dowództwu powołanie nowej BKW, złożonej z P. Aleksyuka, J. Muraszki i Franciszka Umiastowskiego, dla przeciwdziałania tymczasowemu prezydium BKW kierowanemu przez F. Kuszela. W tym samym dniu P. Aleksyuk poinformował jednak DOE Mińsk, że następnego dnia przekaze obowiązki przewodniczącego BKW na ręce tymczasowego prezydium⁸⁴.

Szukając przyczyn tak ostrego kryzysu w łonie BKW, rozpatrzeć należy przede wszystkim ogólną sytuację polityczną, w jakiej do tego kryzysu doszło. Był to okres między majową a lipcową ofensywą wojsk

⁸¹ „Niezależnaja Dumka”, Nr 1: 1920, s. 5-6.

⁸² IJP, AOG, AGNW, T. 28, t. 1, Pratakoł schodu Plenumu Biełaruskaj Vajskovaj Kamisii 1-ha lipnia 1920 hodu.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ J. Cisek, op. cit., s. 210.

sowieckich na Białorusi. Choć pierwsza ofensywa Armii Czerwonej została przez wojska polskie odparta, sytuacja na frontach wojny polsko-sowieckiej była niepewna, a z czasem zaczęła się uwidaczniać militarna przewaga Rosji.

Potulna dotąd wobec Polaków Rada Najwyższa wystąpiła w maju z propozycją zawarcia z Polską równorzędnego układu państwowego według federacyjnego wzorca Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Polska i Białoruś miałyby odrębne rządy, wojsko, ustawodawstwo i finanse, natomiast wspólny sejm. W czerwcu Rada Najwyższa zażądała już uznania przez Polskę niepodległości BRL i oddania Białorusi pod protektorat Ligi Narodów do czasu zwołania białoruskiego Sejmu Ustawodawczego. Były to puste gesty, świadczące jednak o nastrojach, jakie panowały w kręgach najbliższej dotąd z Polską związanych.

Wobec powyższego wystąpienie A. Jakubeckiego na forum BKW było spowodowane albo chęcią usunięcia z BKW P. Aleksyuka, jako jedyne jej członka zdecydowanie stawiającego na współpracę z Polską, albo likwidacji BKW jako takiej. Bez względu na motywy, którymi kierowali się popierający A. Jakubeckiego poszczególni członkowie BKW, wynik ich działania był jednoznaczny — BKW została całkowicie sparaliżowana w przededniu kolejnej sowieckiej ofensywy. Być może właśnie to stało się powodem uznania przez Oddział II Sztabu Generalnego NDWP A. Jakubeckiego, A. Owsianika, Sz. Rak-Michajłowskiego, A. Pruszyńskiego i F. Kuszela za bolszewickich agentów⁸⁵.

Jak wspominał później F. Kuzel, wydawało się, że białoruska akcja wojskowa na ogół upadnie, lecz zapobiegł temu W. Iwanowski. Polityk ten, który nb. nie był członkiem Rady Najwyższej, zaproponował na stanowisko przewodniczącego BKW F. Umiastowskiego, starego działacza białoruskiego z Wilna⁸⁶. Początkowo miał on zapewne przyłączyć się do P. Aleksyuka i J. Muraszki, niemniej jednak jego kandydaturę przyjęło tymczasowe prezydium BKW. F. Umiastowski wyruszył do Mińska, ale nie zdołał już do niego dotrzeć⁸⁷.

5 lipca 1920 r. zaczęła się wielka ofensywa Armii Czerwonej na Białorusi. Wobec klęski, jaką poniosły broniące się wojska polskie, dymisja BKW nie miała żadnego znaczenia. Po ogłoszeniu ewakuacji, członkowie BKW po raz ostatni zebrali się na posiedzeniu w Mińsku. Przejrzeli i wybrali najpotrzebniejsze dokumenty, podzielili je między sobą i

⁸⁵ Wskazuje na to fragment wspomnień F. Kuszela, poświęcony kryzysowi w BKW: „Kiedy o takim obrocie sprawy dowiedziano się w Polskim Sztabie, wywołało to wielkie niezadowolenie, tym bardziej, że wrogowie sprawy białoruskiej postarali się wykorzystać ten fakt, wmawiając Polakom, że rozpad Komisji nastąpił z przyczyny bolszewickich sympatii niektórych jej członków, choć było to absolutną nieprawdą”, K. (F. Kuzel), op. cit., Nr 8: 1941.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem; „Niezależna Dumka”, Nr 6: 1920, s. 8.

ostatnim pociągiem opuścili Mińsk, w przeddzień zajęcia miasta przez oddziały sowieckie. Ponieważ działacze BKW byli pewni, że wojska polskie powstrzymają bolszewików najdalej na linii Niemna, postanowili zatrzymać się w Wołkowysku. Tutaj zachorował na dezynterię A. Pruszyński. Umieszczony w pociągu sanitarnym, znalazł się w Krakowie, gdzie zmarł 28 lipca⁸⁸.

Do Wołkowyska przybył także oddział białoruski z Mińska. Mjr Tunguz-Zawiślak zdecydował się opuścić Mińsk 9 lipca, ogłosiwszy uprzednio, by na zbiórkę stawili się tylko ci, którzy zgadzają się pomaszerować w głąb Polski. Na to wezwanie stawilo się 25 oficerów i 50 żołnierzy, z którymi mjr Tunguz-Zawiślak skierował się na Baranowicze. Po drodze dowódca białoruskiego oddziału próbował powstrzymać grabież ludności cywilnej przez polskich maruderów, lecz wobec ogromnych rozmiarów tego zjawiska było to zadanie ponad siły nielicznych białoruskich żołnierzy. Po dwunastu dniach marszu oddział osiągnął Wołkowysk⁸⁹.

Ponieważ front szybko zbliżał się do tego miasta, BKW pojechała dalej i zatrzymała się najpierw w Siedlcach, a potem w Warszawie. Tutaj F. Kuszal skontaktował się z MSWojsk. i z oficjalnego sprawozdania finansowego tego ministerstwa zorientował się, że sumy wypłacane przez MSWojsk. na ręce P. Aleksyuka nie zgadzają się z przychodami BKW. Różnica była poważna, gdyż P. Aleksyuk w końcu maja podjął 981 500 marek polskich, a na konto BKW wpłacił w pierwszych dniach czerwca jedynie 300 000 marek, informując, że jest to cała suma, jaką otrzymał; brakowało więc 681 000 marek. F. Kuszal zawiadomił o tym 27 lipca Belweder, a następnie 4 sierpnia Prokuraturę Wojskową⁹⁰. Nic nam jednak nie wiadomo o tym, by w stosunku do P. Aleksyuka wyciągnięto jakieś konsekwencje z powodu tej defraudacji.

W tym samym czasie F. Kuszal dowiedział się w Sztabie Generalnym WP, że białoruski oddział pod dowództwem mjr. Tunguz-Zawiślaka skierowano do Łodzi i otrzymał radę, by BKW udała się do tego miasta i kontynuowała tam swoją pracę. Do Łodzi dotarło tylko trzech członków BKW: F. Kuszal, A. Jakubecki i D. Jakubowski oraz Edmund Jakobini, członek PPS, którego kandydaturę na członka BKW zaproponowało polskie dowództwo⁹¹. Trochę później dołączył do BKW F. Umiastowski. Oddział mjr. Tunguz-Zawiślaka znalazł się w Łodzi przed BKW. Choć białoruscy żołnierze całą drogę z Mińska przebyli na piechotę, panował wśród

⁸⁸ F. Kuśal, *Sorak dva...*, s. 130-131.

⁸⁹ Relacja mjr. J. Tunguz-Zawiślaka; K. Gomółka, *Geneza...*, s. 190, powołując się na tę samą relację, wbrew oczywistym stwierdzeniom autora podaje, że to białoruscy żołnierze grabili ludność cywilną.

⁹⁰ J. Cisek, op. cit., s. 211.

⁹¹ Jak twierdzi F. Kuszal, jeszcze w Mińsku, K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 8: 1941.

nich dobry nastrój i po kilku dniach odpoczynku przystąpili do zajęć wojskowych⁹².

9 września 1920 r. tymczasowe prezydium BKW zwróciło się do Naczelnego Wodza z prośbą o zezwolenie na werbunek do oddziałów białoruskich, zaś w dniu następnym poprosiło go o przyjęcie dymisji całego składu BKW zgodnie z jej rezolucją z dnia 1 lipca. Jednocześnie prezydium zawiadamiało o śmierci Aleksandra Pruszyńskiego, dostaniu się do bolszewickiej niewoli Sz. Raka-Michajłowskiego (co nie odpowiadało prawdzie, gdyż dobrowolnie pozostał po sowieckiej stronie frontu i udał się do Wilna), niestawieniu się P. Aleksiuka i J. Muraszki oraz złożeniu obowiązków członka BKW przez A. Owsianika w dniu 23 sierpnia⁹³.

11 września przedstawiciele Prezydium TBKN W. Iwanowski i Antoni Trepka oraz przewodniczący BCRWiG B. Taraszkiewicz zwrócili się do Naczelnego Wodza z prośbą o zatwierdzenie BKW w nowym składzie: F. Umiastowski, płk D. Jakubowski, kpt. A. Jakubecki, kpt. F. Kuszela i E. Jakobini. Tego samego dnia nowa BKW została uznana przez J. Piłsudskiego i otrzymała zezwolenie na werbunek do oddziałów białoruskich ochotników spośród uchodźców z Białorusi, w porozumieniu z Dowództwem Okręgu Generalnego Łódź. Przewodniczącym BKW mianowany został F. Umiastowski⁹⁴.

BKW początkowo nie spodziewał się większego napływu ochotników. Okazało się jednak, że w Łodzi i innych przemysłowych miastach Polski znajdowało się sporo białoruskich robotników, którzy teraz chętnie wstępowali w szeregi białoruskiego wojska. Drugą grupę ochotników stanowili uchodźcy, wśród których byli oficerowie i żołnierze. Oddział mjr. Tunguz-Zawiślaka, nazywany przez F. Kuzelę batalionem, rozrósł się do tego stopnia, że przystąpiono do formowania drugiego batalionu. Podkomisja regulaminowa pod kierownictwem Makarego Kościewicza przełożyła na język białoruski polskie regulaminy wojskowe i wydała je drukiem. Po wydaniu regulaminów przeszkolono według nich najpierw oficerów, a później żołnierzy⁹⁵.

Do oddziałów formowanych w Łodzi polskie dowództwo skierowało też pierwszy pluton białoruskich podchorążych, który ukończył kurs w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie. Ponieważ wszystkie etaty

⁹² Ibidem, Nr 9: 1941.

⁹³ IJP, AOG, AGNW, T. 28, t. 1, Pismo prezydium BKW do NDWP z 9 IX 1920; ibidem, Pismo Prezydium BKW do Naczelnego Wodza z 10 IX 1920.

⁹⁴ IJP, AOG, AGNW, T. 28, t. 1, Pismo W. Iwanowskiego, A. Trepki i B. Taraszkiewicza do Naczelnego Wodza z 11 IX 1920; ibidem, Kopia rozkazu Naczelnego Wodza z 11 IX 1920.

⁹⁵ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 9: 1941.

oficerskie były już zajęte, mjr Tunguz-Zawiślak utworzył z podchorążych osobny pododdział⁹⁶.

Według nie potwierdzonej informacji BKW formowała też kadry białoruskich oddziałów w Grudziądzu i innych miejscowościach⁹⁷.

W listopadzie do Łodzi przybyło kilkudziesięciu kandydatów na podchorążych, przysłanych przez dowództwo formowanych w tym czasie na Słuczczyźnie białoruskich oddziałów (patrz rozdz. 7). W większości byli to uczniowie białoruskiego gimnazjum i szkoły realnej w Słucku. Początkowo uczyli się oni w Łodzi, w której zorganizowano oddział z białoruskim językiem nauczania. Na początku 1921 r. kursantów podzielono na dwie grupy. Pierwszą, złożoną z 30 osób, które miały ukończone 6 klas szkoły średniej, skierowano do szkoły podchorążych w Warszawie. Co prawda, zostali z niej najpierw odesłani, lecz po interwencji F. Kuszela w Belwederze, na rozkaz Kazimierza Świtalskiego, który uznał, że dekret Naczelnego Wodza nadal obowiązuje, przyjęto ich z powrotem. Drugą, dwudziestoosobową grupę, w skład której wchodziła kursanci, którzy mieli ukończone 4 klasy szkoły średniej, skierowano do szkoły podchorążych w Bydgoszczy⁹⁸.

Na przełomie 1920/1921 r. wśród białoruskich wojskowych w Łodzi panował niespokojny nastrój. Jesienią i wczesną zimą 1920 r. na Białorusi toczyły się walki między oddziałami białoruskimi i wojskami sowieckimi, tymczasem oddziałów sformowanych w Łodzi na Białorusi nie wysyłano. Odgłosy rokowań polsko-sowieckich w Rydze wskazywały jasno, że strony dążą do podziału Białorusi. Mjr Tunguz-Zawiślak zaczął powątpiewać w lojalność swoich podkomendnych i zdwoił czujność⁹⁹. W pismach do władz zwierzchnich zaczął domagać się wyjaśnienia, czy ma traktować swój oddział jako kadrowy, czy też dążyć do jego zmniejszenia. Ostrzegał przy tym, iż „wkrótce Naczelné Dowództwo może stanąć wobec nowych faktów dokonanych”, prawdopodobnie w związku z działalnością białoruskich polityków, którzy z Łodzi przenieśli się do Wilna. W odpowiedzi mjr K. Świtalski nakazał zmniejszenie oddziału¹⁰⁰.

Wiosną 1921 r. Polska, wykonując postanowienia traktatu ryskiego, przystąpiła do rozformowania antybolszewickich formacji cudzoziemskich. Na mocy rozkazu ministra spraw wojskowych gen. K.

⁹⁶ Ibidem, Nr 11: 1941.

⁹⁷ CAW, 4 Armia, T. 232, Raport w sprawie białoruskiej ppor. S. Błońskiego z 3 III 1921.

⁹⁸ Ibidem; N. Stuzynskaja, *Stużaki*, „Litaratura i Mastactva”, Nr 5: 1993, s. 15.

⁹⁹ K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 11: 1941.

¹⁰⁰ IJP. AOG, AGNW, T. 12, t. 3, Pismo mjr. Tunguz-Zawiślaka do mjr. K. Świtalskiego, b. d. (20 I 1921); ibidem, Pismo mjr. K. Świtalskiego do mjr. J. Tunguz-Zawiślaka z 21 I 1921.

Sosnkowskiego z 21 kwietnia, BKW i oddziały białoruskie podlegały likwidacji z dniem 15 maja 1921 r. Likwidację przeprowadzić miał mjr Tunguz-Zawiślak. Białoruscy oficerowie i żołnierze mieli być zwolnieni zgodnie z przepisami obowiązującymi w WP; mogli także się starać o przyjęcie w jego szeregi. Podchorążowie będący jeszcze w szkołach mieli tam pozostać do ukończenia studiów¹⁰¹.

Jak wspomina F. Kuszal, komisja likwidacyjna, przedstawivszy swoje upoważnienia, natychmiast zamknęła pomieszczenia BKW, a jej członkowie i pracownicy nie mieli od tej chwili prawa wstępu do swoich kancelarii. Komisja likwidacyjna przejęła też archiwum i bibliotekę BKW¹⁰².

Wiść o likwidacji wywołała wielkie niezadowolenie w oddziałach, szczególnie wśród podchorążych. Podniosły się głosy, że Polacy oszukali Białorusinów. W tej atmosferze większość oficerów, podoficerów i podchorążych demonstracyjnie odmówiła wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego¹⁰³.

Białoruscy podchorążowie nadal uczyli się w Warszawie i w Bydgoszczy. Część podchorążych studiujących w Warszawie, nie chcąc służyć w polskiej armii, porzuciła szkołę wiosną 1921 r.¹⁰⁴ Niejasny jest los białoruskiego plutonu, który jako pierwszy rozpoczął naukę w szkole w Bydgoszczy. Zdaniem F. Kuszala, wrogo usposobiony do Białorusinów dowódca tej szkoły płk Jatelnicki natychmiast po otrzymaniu rozkazu o likwidacji oddziałów białoruskich zwolnił białoruskich podchorążych¹⁰⁵. Nie wydaje się, by odpowiadało to prawdzie, ponieważ taki postępek byłby sprzeczny z otrzymanym rozkazem. Co więcej, na pewno uczyli się w Bydgoszczy słuccy podchorążowie. Dopiero w listopadzie 1921 r. doszło w Bydgoszczy do swoistego „kryzysu przysięgowego”. Prawosławni Białorusini, w odróżnieniu od swoich katolickich towarzyszy, odmówili złożenia polskiej przysięgi, w związku z czym zostali zwolnieni ze szkoły¹⁰⁶.

Większość podchorążych, którzy odmówili wstąpienia do Wojska Polskiego, wróciła w strony ojczyste. W 1929 r. piętnastu spośród nich osądzono i skazano w Mińsku na trzy lata zesłania na Wyspy Sołowieckie¹⁰⁷.

Półtoraroczny z górą okres działalności BKW nie przyniósł żadnych wymiernych wyników. BKW nie zdołała zorganizować żadnego oddziału,

¹⁰¹ IJP, AOG, AGNW, T. 13, t. 2, Zarządzenie gen. K. Sosnkowskiego w sprawie likwidacji oddziałów białoruskich z 21 IV 1921.

¹⁰² K. (F. Kuśal), op. cit., Nr 11: 1941.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ N. Stuzynskaja, *Stučaki*, s. 15.

¹⁰⁵ F. Kuśal, *Padrezanyja kryły*, cz. 2, „Biełaruskaja Moładź”, Nr 23: 1965, s. 13.

¹⁰⁶ N. Stuzynskaja, *Stučaki*, s. 15.

¹⁰⁷ Ibidem.

który wzięłyby udział w działaniach wojennych. Na to oczywiście niepowodzenie złożył się szereg różnorodnych przyczyn.

Przede wszystkim władze polskie nie zajęły jasnego stanowiska w sprawie przyszłości Białorusi. Niemniej jednak uwidoczniło się dążenie Polski do aneksji dużych obszarów zachodniobiałoruskich i skłonność do rozpatrywania kwestii białoruskiej tylko w granicach Mińszczyzny oraz ewentualnie dalszych terenów na wschodzie. Poza tym jedynym polskim politykiem, który interesował się problemem białoruskim i miał przy tym realny wpływ na przebieg wydarzeń, był J. Piłsudski. Białoruscy politycy, z nielicznymi wyjątkami, nie byli jednak zdolni dostosować się do sposobu uprawiania polityki przez Naczelnika Państwa Polskiego. Być może jasne postawienie sprawy granic na wzór umowy Piłsudski–Petlura zmusiłoby białoruskich polityków do samookreślenia, przez podjęcie decyzji, czy zgadzają się na tworzenie niewielkiego „białoruskiego Piemontu”. J. Piłsudski odsuwał jednak rozwiązanie kwestii białoruskiej na czas dalszy. Trudno się dziwić, że wywołało to niezadowolenie Białorusinów i osłabiło wiarę w przyszłość Białorusi w związku z Polską. Niewiarę tę podsyciała polityka polskich władz okupacyjnych na Białorusi, których antybiałoruskie poczynania wymykały się spod kontroli władz centralnych. W tej sytuacji żaden z białoruskich polityków, za wyjątkiem P. Aleksiuka, nadal nie odrzucał możliwości współpracy z Rosją Sowiecką. Dotyczy to nawet W. Iwanowskiego, który w lipcu 1920 r. rozważał możliwość pozostania w Mińsku, i tylko strach przed ponownym uwięzieniem zmusił go do ucieczki¹⁰⁸.

Niemniej jednak należy z dużą dozą sceptycyzmu traktować powszechną w historiografii sowieckiej tezę o rzekomo prosowieckich nastrojach ludności białoruskiej w tym okresie. Na okupowanych przez Polskę obszarach nie doszło do żadnych poważniejszych wystąpień antypolskich, w przeciwieństwie do niezliczonych chłopskich buntów i kontrrewolucyjnych wystąpień na obszarze okupowanym przez bolszewików. Brak społecznego podłoża do antypolskich wystąpień zadecydował o politycznej klęsce białoruskich eserowców. Założony przez nich Białoruski Komitet Powstańczy został rozbity przez polski kontrwywiad, i chociaż wznowił działalność na początku lipca 1920 r., nie zdołał stworzyć skutecznej organizacji zbrojnej¹⁰⁹. Jedynym wynikiem działalności eserowców było według Oddziału II Sztabu Generalnego NDWP to, że „ludność napadała początkowo pojedynczo na przejeżdżających żołnierzy, potem zaczęła napadać na dwory. W stosunkach między dworem a wsią potęgowała się dawniejsza nieufność i nienawiść”¹¹⁰.

¹⁰⁸ Avtobiografija Taraškeviča, s. 14 (28).

¹⁰⁹ I. Kovkel, N. Staškevič, op. cit., s. 48.

¹¹⁰ *Krótki zarys...*, s.93.

Eserowcy, tak jak sprzymierzeni z nimi bolszewicy, uprawiali więc działalność nie tyle narodową, co rewolucyjną. W odniesieniu do polskiej okupacji nie przyniosło to wymiernych efektów, lecz w stosunkach wewnętrznobiałoruskich oznaczało rozbitcie obozu narodowego w imię hasła społecznych.

Rozbitcie to wpłynęło niekorzystnie przede wszystkim na działalność BKW, która była największą instytucją w rękach białoruskiego ruchu narodowego. Jej aparat liczył około stu osób, mających w dodatku status polskich wojskowych¹¹¹. Tym samym BKW stanowiła łakomy kąsek dla każdego białoruskiego ugrupowania, bez względu na swoją działalność na gruncie wojskowości. Niewątpliwie też eserowcy dążyli do przejęcia BKW, i w jakimś stopniu im się to udało. Formułowanie ostatecznych ocen co do rozmiarów wpływu eserowców na pracę BKW, a zwłaszcza jej prezydium, jest jednak przedwczesne, gdyż wymaga dostępu do odpowiednich źródeł sowieckich.

Dostępny materiał pozwala jedynie stwierdzić, że większość członków BKW dążyła do utworzenia wojska białoruskiego „czystego ideowo”, nie przejmując się liczbą żołnierzy, gdyż i tak miała być ona symboliczna. Nie tłumaczy to jednak tego, że BKW nie zorganizowała żadnego białoruskiego wojska. Tymczasem utworzenie niewielkiej choćby jednostki bojowej byłoby dowodem zdolności Białorusinów do czynu, tak jak to rozumiał J. Piłsudski.

Wydaje się, że działacze BKW do czynu zdolni nie byli. Nie potrafili wykorzystać kilku dziesiątków białoruskich oficerów, skupionych w rezerwie BKW, którzy działając poza BKW czynem właśnie dowiedli zarówno swojego białoruskiego patriotyzmu, jak i zdolności organizacyjnych i bojowych. Chodzi tu przede wszystkim o kpt. Mikołaja Demidowa, który na początku 1919 r. zorganizował niemal tysięcosobowe białoruskie jednostki w Grodnie, a zniechęcony do, jak sam pisał, „Wszzechwielkiej” BKW, wstąpił do oddziałów gen. S. Bułak-Bałachowicza i błyskawicznie zorganizował białoruski batalion¹¹². Inny białoruski wojskowy, kpt. Władysław Adamowicz (młodszy), widząc stosunki panujące w BKW i sabotowanie werbunku przez eserowców, przystąpił do tworzenia podziemnej organizacji wojskowej, późniejszego „Zielonego Dębu”¹¹³.

Tak więc zasadniczą przyczyną, dla której BKW do lata 1920 r. nie zdołała zorganizować białoruskiego wojska, była nieudolność jej działaczy.

¹¹¹ Rozkaz Dowódcy Wojskowych Oddziałów Białoruskich Nr 20.

¹¹² List M. Demidowa do W. Łastowskiego z XI 1922, [w:] AAA, Nr 10-11: 1994, s. 190.

¹¹³ N. Stuzynskaja, „Zialony Dub”, „Biełarucki Historyčny Časopis”, Nr 1: 1995, s. 61.

Obecny stan wiedzy nie pozwala niestety na wyjaśnienie motywów, którymi kierował się J. Piłsudski, zezwalając na wznowienie działalności BKW w nowym składzie jesienią 1920 r. Można jedynie domniemywać, jak to czyni J. Cisek, że miało to związek z nowymi planami J. Piłsudskiego wobec Białorusi w okresie zwycięskiej ofensywy wojsk polskich na wschodzie¹¹⁴. Trudno natomiast wytłumaczyć, dlaczego sformowane w Łodzi oddziały nie zostały skierowane ani do wojsk gen. S. Bułak-Bałachowicza, ani do I Słuckiej Brygady, dla których niewielka, lecz dobrze wyszkolona jednostka byłaby zauważalnym, a nawet poważnym wzmocnieniem w okresie ich walk z bolszewikami.

¹¹⁴ J. Cisek, op. cit., s. 211.